

## Czwarta faza wojny

Wojna obecna składała się właściwie z trzech faz — obecnie jesteśmy na początku czwartej. Pierwsza skończyła się w miesiącu wrześniu 1939 roku z chwilą pokonania Polski i mała ofensywa wojsk francuskich od strony linii Maginot. Ofensywa zresztą, której nie można było w ten sposób wythumaczyć.

### OKRES WYCZEKIWANIA...

Następnych 7 miesięcy były okresem kompletnej stagnacji. Wojsko odpoczywało w tych miesiącach, upadając moralnie i materialnie. Nie wykorzystano go nawet na to, aby użyć żołnierzy dla przeprowadzenia linii Maginot aż do morza, względnie do robót w fabrykach samolotów i czołgów, których brak był zgubą Francji. W tym czasie Anglia również nie zrobiła nic, aby powiększyć swe siły kontynentalne, a Niemcy, które spokojnie obserwowały ten stan rzeczy, przygotowywały się do zadania ostatniego ciosu i skorzystania z zaślępienia swych przeciwników.

### OFENZYWA

#### PRZECIW FRANCJI...

Trzecia faza rozpoczęła się 18 marca od chwili spotkania Mussoliniego i Hitlera na Brennerze. Ustalono tam program, którego wynikiem była ofensywa rozpoczęta 10 maja, której ofiarą padły najpierw Luksemburg, Belgia i Holandia.

Kilka tygodni później wypowiedziano wojnę Włochy.

Faza ta zakończyła się w dniu 17 czerwca, gdy Francja w poczuciu własnej klęski, zażądała zawieszenia broni. Następnego dnia — 18-go czerwca — nastąpiło ponowne spotkanie Mussoliniego z Hitlerem.

### LONDYN EGIPCI...

Następne miesiące były poświęcone ofensywie przeciw Wielkiej Brytanii, a we wrześniu rozpoczęły się ataki włoskie w Egipcie. Narazie jest jeszcze za wcześnie, aby zrehabilitować historię tego okresu, brak statecznych i pewnych danych, które pewnego dnia naturalnie podadzą do wiadomości wszystkich cel i koniec, jakich od tej fazy oczekiwano.

Wojna obecna przyjęła poprostu rytm sezonowy roku. Na wiosnę przygotowywano wielkie operacje kontynentalne, a przy końcu lata rozpoczęły się natęży samolotowe przeciw Wielkiej Brytanii. Obecnie, wobec zbliżającej się zimy, mocarstwa „osi” powzięły, zdaje się, nowe plany pod czas gdy Anglia stara się z całą intensywnością bronić swej niezawisłości, zmierzając przede wszystkim do uzyskania na czesie i do zużycia sił swych przeciwników.

### ZNOWU BRENNER...

Narady niemiecko-włoskie (Ribbentrop — Ciano) zostały uwięzione dnia 4 października ponownym spotkaniem Hitlera z Mussolinim na Brennerze. Obecnie, nie bawiąc się oczywiście w jakiekolwiek próśwa, można do pewnego stopnia zastanowić się nad konsekwencjami tego spotkania.

Jedno jest pewnym, mianowicie, że w tej czy też w innej formie toczy się nadal akcja przeciw Wielkiej Brytanii.

## Przyszłość gospodarcza i finansowa Europy

Berlin. — Wizyta włoskiego ministra handlu zagranicznego Riccardi, który przebywał cały tydzień w Berlinie, została zakończona.

Minister włoski p. Riccardi i minister gospodarki Rzeszy p. Funk, postanowili utrzymywać z sobą stały kontakt, jak to już Niemcy i Włochy czynią w innych dziedzinach.

W czasie konferencji, obaj ministrowie uzgodnili całkowicie swą politykę gospodarczą i postanowili prowadzić ją podczas wojny i po wojnie w ramach polityki zagranicznej obu państw.

Wiele innych spraw było również omawiane.

Uzgodniono, że system płatniczy w Europie będzie ustalony po wojnie i będzie bardziej gietki. Marka i lir w utworzonym sy-

### GRECJA I HISPANIA...

Z drugiej strony, jak zresztą o tym wspomina prasa włoska, dokonuje się specjalnych wysiłków w kierunku opanowania części Morza Śródziemnego oraz północno-wschodniej Afryki. Po czynianiu te można by jeszcze skompletować na przykład w ten sposób, że obiecując Grecji korzystanie z baz morskich, można by ją popchnąć do zdeklarowania się po stronie państw „osi”. Są to jednak oczywiście tylko przypuszczenia. To samo dotyczy podróży p. Serrano Sunera do Niemiec i Włoch, w sprawie interwencji Hiszpanii. Niemniej można sądzić, że obecnie Hiszpania, wobec zacieśnienia związków z mocarstwami „osi”, oczekuje nowych rozporządzeń w stosunku do swego stanowiska państwa niewojującego.

### TRÓJPRZYMIERZE...

Jadnym z poważnych wypadków obecnej nowej fazy, to podписание trójpriemierza: włosko — niemiecko — japońskiego. Motywy tego paktu są oczywiście jasne, Japonia widzi w nim przede wszystkim możliwość ustalenia swej hegemonii na Dalekim Wschodzie i położenia kresu swej wojnie z Chinami. Niemcy i Włochy znalazły z korzyścią dla siebie sojusznika przeciwko Anglii i — w razie wojny — przeciw Stanom Zjednoczonym. Wymierzony jest ten pakt przeciw Ameryce, która zresztą spostrzegła w tej chwili co jej zagraża, tym bardziej, że minister japoński ksiądz Kono, osobiście to potwierdził. Przez zawarty w Berlinie pakt, podzieł państwa „osi” i Japonia swoję wpływ (lub — jak to się dzisiaj modnie określa — swoje przestrzenie życiowe) rezerwując je w Europie i w Afryce, dla pierwszych, w Azji Wschodniej dla drugiej. A stany Zjednoczone zostały zaproszone do uznania tych decyzji i do powstrzymania się od udziału w wojnie.

### REAKCJA AMERYKI...

Nie jest prawdopodobnym, aby z jednej strony Niemcy i Włochy, z drugiej strony Japonia pragnęły zoszerzenia swej wojny i rozwinienia jej w wojnę światową; z należą raczej przypuszczać, że podписание trójpriemierza miało na celu nakłonienie Stanów Zjednoczonych do zrzeczenia się wszelkiej pomocy, jakiej mogłyby udzielić Anglii.

Przyszłość wykaże, czy kalkulacja ta się zgadza. Jak by nie było — jedno jest pewnym, a mianowicie, że Ameryka poczuła się zagrożona w swych interesach i zareagowała na to z całą żywotnością. Efekt ten był najmniej spodziewany dla autorów paktu.

(Paris - Soir).

### 91 MILIONÓW KORON NA ROZBUDOWĘ FLOTY W SZWECJI

Sztokholm. — Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi, że ministerstwo Wojny zażądało na rok 1941/1942 dodatkowych kredytów wojskowych w sumie 217 milionów koron, z czego 91 milionów przeznaczono na budowę nowych okrętów wojennych.

Stemie płatniczym, będą mieć znaczenie decydujące.

Stabilizacja monety, nie będzie określona procentem złota, które jej daje pokrycie, lecz możliwościami pracy każdego narodu.

Głównym celem współpracy europejskiej po wojnie będzie podwyższenie stopy życiowej narodów.

Nowa współpraca narodowego socjalizmu i faszystów, opierając się na polityce wymiany towarów z innymi centrami gospodarczymi świata.

### TELEFONY

#### KOWNO — WARSZAWA

Berlin. — Między Kownem a Warszawą przywrócono komunikację telefoniczną. W najbliższym czasie ma być przywróconą również stała komunikacja kolejowa.

## Japończycy bombardują drogę birmańską

Nowy Jork. — Radio amerykańskie donosi, że natychmiast po otwarciu drogi birmańskiej, wyjechał z terytorium brytyjskiego pierwszy konwój w stronę Chin, składający się z 60 samochodów ciężarowych, nalożonych bronią i amunicją przeznaczonych dla armii marszałka Ciang - Kai - Sze.

Donoszą, że konwój ten dojechał bezpiecznie do chińskiej miejscowości, położonej na drodze w południowo zachodnich Chinach.

Otwarcie drogi birmańskiej oznacza nie tylko dalsze prowadzenie wojny chińskiej, lecz groźbę nowego konfliktu i nową burzę nad Azją, jak również zachmurzenie na Oceanie Spokojnym.

Droga żelazna Yunnan zamknięta, Hong - Kong zablokowany, droga od Mandalay, ciągnąca się aż do Rosji, jest jedyną drogą, po której Chińczycy mogą się zaopatrywać w materiał wojenny.

Droga ta — jak się dowiadujemy — była już bombardowana przez lotnictwo japońskie.

### TYSIĘCY JAPONCZYKÓW W TONKINIE

Hanoi. — Jak podaje Agencja Havas, oddziały japońskie w Tonkinie liczą około 6.000 żołnierzy, którzy tu weszli na mocy układu z 22 ub. m. Druga grupa żołnierzy, t. zw. Dywizja Wnangsi, udająca się tranzytem przez Tonkin, liczy 12.000 ludzi.

## Operacje wojenne

### Bitwa morska na Atlantyku Pojedynyk artylerii nad La Manche

#### STRATY POWIETRZNE...

Berlin podaje :  
17 samolotów brytyjskich i 7 niemieckich.

Londyn podaje :  
8 samolotów niemieckich i 4 brytyjskie.

#### KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Podczas patrolowania przy kanale Bristol, torpedowce niemieckie stoczyły walkę z formacją okrętów wojennych brytyjskich. Torpedowce Rzeszy zaatakowały liczącą sześć przeciwników i uszkodzili jeden z jego okrętów przy pomocy torpedy. Nieprzyjacieli wówczas przerwał walkę. Wypuszczono w pogoń samoloty niemieckie, a torpedowce Rzeszy wróciły bez szwanku do swej bazy. Poprzedniej nocy szybkie motorówki niemieckie zbliżyły się do wybrzeży południowo-wschodnich Anglii i zatopiły 2 statki handlowe i dwa transportowce narty o łącznej pojemności 33 tys. ton.

Lekkie oddziały samolotów bojowych znowu atakowały stolicę Anglii oraz różne obiekty wojskowe w południowo-wschodnich jej prowincjach. Mimo złych warunków atmosferycznych, uszkodzono ważne instalacje przemysłowe na wschód od Londynu, a szczególnie — przy dworcu Deptford i na północ od Tamizy. Stoczono liczne walki powietrzne z powodzeniem dla skrzydeł niemieckich.

Bateria nadbrzeżna koło Hawru ostrzeliwała łódź podwodną angielską, którą następnie atakowały samoloty „Stuka” i należało przypuszczać, że nurkowiec ten został zniszczony, bo na powierzchni morza ukazały się odłamki jego kadłuba. Artyleria wybrzeżna zmusiła także do odwrótu szybkie motorówki angielskie, które usiłowały zbliżyć się do wybrzeży północnej Francji. Ostrzeliwano też koncentrację okrętów brytyjskich koło portu Dover.

W nocy prowadzono dalsze ataki lotnicze na Londyn, Liverpool, i Birmingham. Samoloty brytyjskie nie ukazały się nad terytorium Rzeszy.

Bombowce angielskie ukazały się nad okrugiem Bordeaux, ale dzięki czujności obrony przeciwlotniczej, rzuciły swe bomby bez efektów. Jeden z tych samolotów zestrzelono.

Inne eskadry brytyjskie usiłowały 8-krotnie atakować wybrzeża cieśniny La Manche, ale za każdym razem zostały odparte przez baterie zenitowe niemieckie.

Amsterdam był znowu bombardowany przez samoloty brytyjskie, przy czym uszkodzono szereg domów.

#### KOMUNIKAT WŁOSKI...

Rzym. — W Afryce północnej, mimo złych warunków atmosferycznych, formacje włoskie bombardowały obozy i koszar brytyjskie oraz lotniska w El Dade i Marsa-Matruh.

Wszystkie włoskie aparaty wróciły cało.

Atakowano także Aleksandrię. Patrole włoskie i angielskie stoczyły wstępne walki w okrogu Liboi.

#### KOMUNIKAT ANGIELSKI...

Londyn. — Popołudniu eskada czterech ścigaczy (destroyers) niemieckich została wykryta w cieśninie La Manche i rozgłoszona.

Samoloty niemieckie dwukrotnie atakowały okręty angielskie, ale bezskutecznie.

Pomiędzy bateriami dział dalekonośnych w Calais i Dover wywiązał się pojedynek artylerii.

Lotnicy Rzeszy dokonali pojedynek nadbrzeżny na Londyn i rzucili około 10 bomb na ogrady podmorskie. Dwa inne ataki były skierowane na południowo-wschód Anglii.

Na skutek niepogody operacje bombowe RAF nad Rzeszą zostały zawieszone. Samoloty obrony wybrzeżnej atakowały port w Brest, wyrządzając znaczne szkody.

Podano do publicznej wiadomości wykaz ofiar bombardowania w Anglii, a mianowicie:

— zabitych ..... 6.951  
— ciężko rannych 10.615  
— razem ..... 17.566

ofiar, w czym kobiet 3.180 zabitych i 1.531 rannych.

Z Kairo donoszą, że p. A. Eden odbył konferencję z gen. Wawell, dowódcą sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie oraz z dowódcami sił egipskich i premierem tut. rządu, P. Eden odwiedził w drodze do Egiptu Maltę, a po tym ma zamierzać udać się do Turcji i Grecji. Ostatnio przybył do Egiptu dodatkowy posiłek brytyjskie w ilości 22.000 żołnierzy z pełnym uzbrojeniem.

## Pomoc Ameryki dla ludności Europy

Waszyngton. — Wśród polityków amerykańskich odnosi się wrażenie, że Amerykański Czerwony Krzyż rozpatruje wspólnie z prezydentem Rooseveltem plan przyjęcia z pomocą potrzebującej ludności Europy podczas nadchodzącej zimy.

Rozmowy pomiędzy prezydentem Rooseveltem oraz pp. Cordell Hull, Sumner Welles i Norman Davis, prezesem Czerwonego Krzyża z jednej strony, a radą p. Norman Davis z Ambasadorem Francji p. Henry Haye, — wskazują, że Czerwony Krzyż jest zgodny użyć swych funduszy, aby zmniejszyć niedzę w Europie, pod warunkiem, że przysyłki jego nie będą rekwirowane przez Niemców.

Mówi się, że pierwsza przesyłka będzie skondensowane mleko, przeznaczone dla rozdania dzieciom, znajdującym się pod opieką Czerwonego Krzyża.

## Odjazd polskich uchodźców z Palais de la Foire

Lyon. — Przed kilku dniami donosiliśmy o położeniu uchodźców polskich, znajdujących się w Palais de la Foire w Lyonie.

Obecnie dowiadujemy się, że Rodacy nasi wyjeżdżają dn. 21-go b. m. z Palais de la Foire na południe Francji, gdzie będą umieszczeni w specjalnych schroniskach.

Czynione były próby umieszczenia części tych uchodźców w kopalniach dep. Loire, lecz brak mieszkań dla rodzin, uniemożliwił wysłanie ich do tej pracy.

Zaznaczyć należy, że dyrekcja kopalni w Roche la Molliere zgodziła się dać pracę dla 22 polskich górników, lecz nie może narazie dać pomieszczenia ich rodzinom.

Mamy nadzieję, że stopniowo sytuacja ta ulegnie poprawie.

### TRZY TYSIĄCE POLAKÓW DO PARAGWAJU

Rio de Janeiro. — Brazylijskie pismo „A Noite” donosi, że rząd paragwajski w Asuncjone przyjął wniosek p. Artura Beray, posła swego w Portugalii, w sprawie wysłania do Paragwaju ok. trzech tysięcy rolników polskich, jako emigrantów.

### CZTERY TYSIĄCE OCHOTNIKÓW HOLENDERSKICH W HAMBURGU

Berlin. — Rozgłoszono holenderską z Amsterdamu donosi, że 1.500 ochotników holenderskich, niemal wyłącznie specjalistów technicznych — udało się do Hamburga w celu wykonania potrzebnych napraw w urzędach portowych.

### MEKSYK WYNAJAŁ TERENY NAFTOWE JAPONII

Nowy Jork. — Jak donoszą z Meksyku, Japonia otrzymała w tym kraju koncesję na eksploatację terenów naftowych w ciągu 20 lat. Tereny te zajmują powierzchnię ćwierć miliona akrów. W myśl układu obu rządów, przeznaczono okres 5-letni na sondowanie terenów i 20 lat na właściwą eksploatację.

Sfery polityczne amerykańskie zaznaczają, że umowa taka bynajmniej nie sprzeciwia się polityce solidarności całej Ameryki.

### LONDYN ZAPRZECZA POGŁOSKOM O OFENZYWIE WŁOSKIEJ W EGIPCIE

Londyn. — Z komunikatu oficjalnego wynika, że pogłoski o postępie wojsk włoskich w Egipcie są fałszywe. Komunikat określa, iż pozycje przeciwnika stale jeszcze znajdują się w okrogu Solum - Barrani i nie ma oznak bliskiego ataku włoskiego na tym froncie.

Natomiast lotnicy brytyjscy w dalszym ciągu atakują tyły nieprzyjacielskie, zwłaszcza w porcie Benghasi i w Tobruh, natomiast okręty wojenne bombardują pozycje włoskie wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego.

## Pomoc Ameryki dla ludności Europy

Należy jednak na wysyłkę najpierw uzyskać zgodę Anglii. Przypuszcza się, że przy poparciu rządu Stanów Zjednoczonych Anglia zgodzi się na plan Czerwonego Krzyża.

### PRZYWOZ SĄDZENIÓW KARTOFLANYCH ZE STREFY OKUPOWANEJ DO WOLNEJ

Vichy. — Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, iż pewna ilość sadzeniaków kartoflanych zostanie przewieziona ze strefy okupowanej do wolnej. Wszystkie zatem instytucje i związki rolne, zajmujące się tymi sprawami, winny niezwłocznie zgłosić dowody ich zapotrzebowania w roku ubiegłym, gdyż rozdział obywateli będzie proporcjonalnym do poprzednio zużytych ilości ziemniaków.

## Flota angielska znowu atakuje wybrzeża francuskie

Depesze francuskie doniosły o atakowaniu przez flotę brytyjską wybrzeży francuskich, a w szczególności Dunkierki.

Depesza niemieckiej agencji D. N. B. potwierdza, że wyprawa ta została odparta.

Próba ataku została wykonana w czasie jasnej nocy księżycowej.

Żołnierze z placówek obserwacyjnych na wybrzeżu, zauważywszy zbliżającą się flotę, wszczęli alarm.

Baterie nadbrzeżne otworzyły ogień i flota angielska zawróciła do brzegów angielskich, dając kilka wystrzałów, które były skierowane w stronę Dunkierki.

Anglicy nie przybliżyli się więcej do brzegów francuskich, lecz ostrzeliwali je z daleka.

Szkód wojskowych nie było — został tylko zniszczony jeden dom i jedna osoba została ciężko ranna.

### POSEŁ BRYTYJSKI W ATENACH WYJECHAŁ DO ANKARY

Ateny. — Po odbyciu konferencji z gen. Metaxas. Prezesem Rady Ministrów, poseł Wielkiej Brytanii w Atenach wyjechał do Ankary, gdzie odbędzie konferencję z Ambasadorem angielskim w Turcji i posłem brytyjskim w Sofii.

## Statut dla żydów

Vichy. — „Dziennik Urzędowy” podaje nową ustawę, dotyczącą statutu dla żydów. Poniżej jego najważniejsze postanowienia:

Art. 1. Na mocy niniejszego prawa uważa się za Żydów osoby, których przadziadkowie byli rasy żydowskiej względnie jedna ze stron dziadków tej osoby była pochodzenia żydowskiego.

Art. 2. Przystęp do czynności publicznych i ich wykonywania jest zatem uzbrojone dla żydów w następujących urzędach:

1° szef Państwa, członek Rządu, Rady Państwowej, Rady Narodowej, orderu Legii Honorowej, Sądu Kasacyjnego, Izby Rachunkowej, Rady Nadzorczej i Administracji Kopalni, urzędów budowy mostów i dróg, generalnych urzędów podatkowych, Sądu Apelacyjnego, Trybunałów pierwszej instancji, Sądów Pokoju oraz wszelkich urzędów, wchodzących w powyższy zakres;

2° urzędy departamentu spr. zagranicznych, sekretarze generalni wydziałów ministerialnych, dyrektory naczelnych urzędów administracyjnych, prefekci, podprefekci, sekretarze generalni prefektury, inspektor generalny w służbie administracyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych, urzędnicy wszelkich stopni w służbie policyjnej.

3° rezydent generalny, gubernator generalny, gubernator lub sekretarz generalny kolonii lub inspektor kolonii.

4° członek grona nauczycieli;

5° oficer wojsk lądowych, morskich i powietrznych;

6° administrator, dyrektor, sekretarz generalny w przedsiębiorstwach koncesjonowanych, lub korzystających z subwencji publicznych jak również na wszystkich stanowiskach, na które nominuje rząd w przedsiębiorstwach publicznych.

Art. 3. Przystęp do czynności publicznych i ich wykonywania wyłączają podane pod art. 2 jest otwarte dla tych wszystkich żydów, którzy:

a) mogą się wykazać legitymacją kombatanów z roku 1914-1918 albo byli cytowani w rozkazie dziennym podczas kampanii 1914-1918;

b) byli odznaczeni w rozkazie dziennym podczas kampanii 1913-40;

c) posiadają wojskowy order Legii Honorowej lub Medal Wojskowy.

Art. 4. Przystęp i wykonywanie wszystkich wolnych zawodów jak również urzędów spadkowych w urzędach sądowych dozwolony jest dla wszystkich żydów, którym nie zabroni lub zmniejszy ich zakres urzędowania regulamin administracji publicznej. W tym wypadku regulaminu te określać będą warunki, przy których liczba żydów może być zredukowana.

Art. 5. Bezwzględnie zgodzić się nie będą mogli zajmować żadnego z następujących stanowisk: dyrektor, redaktor pisma, redaktor odpowiedzialny pi-

śma, tygodnika lub przeglądu (za wyjątkiem pism o charakterze ściśle naukowym) dyrektor, administrator, kierownik przedsiębiorstwa mającego za cel wytwórczość, sprzedaż i wyświetlanie filmów kinematograficznych, reżyser, operator, kompozytor scenariuszów, aktor, administrator lub kierownik teatrów i kinematograficznych, przedsiębiorca przedstawień, dyrektor, administrator lub kierownik jakiegokolwiek przedsiębiorstwa radiowego.

Regulamin administracji publicznej określa dla każdej kategorii warunki, na których władze publiczne będą mogły zapewnić poszanowanie przez zainteresowanych wymienionych w niniejszym artykule zakazów, jak również wszystkie sankcje obowiązujące na skutek tych zakazów.

Art. 6. W żadnym wypadku nie mogą być Żydzi członkami organizacji, reprezentujących zawody, podane w art. 4 i 5 niniejszej ustawy i zapewniających porządek publiczny.

Art. 7. Urzędnicy pochodzenia żydowskiego, podani w art. 2 i 3 zostają zawieszani w swoich urzędowaniach w dwa miesiące od czasu wejścia tego prawa w życie.

Wolno im będzie korzystać z prawa do rent i emerytur całkowitych lub częściowych o ile mają przynajmniej 15 lat służby.

Art. 8. Przez specjalny i indywidualny dekret Rady Ministrów mogą być wyjęci z pod tego prawa ci, którzy w dziedzinie literackiej, naukowej, artystycznej pożyli specjalne zasługi wobec Państwa francuskiego.

Art. 9. Prawo niniejsze rozciąga się na Algier, kolonie i kraje pod protektorem francuskim.

### CUDZOZIEMCY ŻYDZI...

„Dziennik Urzędowy” publikuje prawo dla cudzoziemców pochodzenia żydowskiego. Poniżej główne ustawy:

Art. 1. Od daty wejścia w życie niniejszego statutu mogą być cudzoziemcy pochodzenia żydowskiego internowani w specjalnych obozach na skutek decyzji prefekta departamentu, w którym mieszkają;

Art. 2. Przy Sekretariacie Stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych została ustanowiona specjalna komisja, której zlecono organizację i administrację tych obozów. Komisja ta składa się z generalnego inspektora służby administracyjnej, dyrektora policji terytorialnej i dla obokrajowych, albo jego reprezentanta, dyrektora spraw cywilnych w ministerstwie spraw wewnętrznych albo jego reprezentanta. Wreszcie jednego reprezentanta ministerstwa finansów.

Art. 3. Cudzoziemcy pochodzenia żydowskiego mogą być każdego czasu zobowiązani do zamieszkiwania w miejscu, wskazanym im przez prefekta departamentu, w którym zamieszkują.

Art. 4. Niniejszy dekret będzie opublikowany w „Dzienniku Urzędowym” jako ustawa państwowa.

## TO i OWO

## ZIMNE SERCA

W pewnej instytucji,  
nastrój domowy spokojny,  
W powietrzu się unosi  
smakowita woń.  
Wszedł żołnierz — kaleka...  
to ofiara wojny.  
Myslał, że tam znajdzie  
bratnią, szczerą dłoń!

I chociaż tyle oczu  
za nim szło,  
Obojętność legła  
na twarzach ze skał;  
Serca mają zimne,  
siedzą tylko zło —  
Aż biedak w oczach,  
czy srebrzyste miał.

Wziął swe kije w ręce,  
zapiął, zasłochał.  
Postał chwilę, aż wreszcie  
za wrócił z powrotem...  
Oto jest nagroda.  
Że Ojczyznę kochał —  
Tym co są odpowiedzialni...  
nie zapomni o tem!!

„Grot”

## Kącik dla dzieci

Tom Mix — aktor  
Znany w całym świecie;  
Romantyczny cowboy  
Wszystkim nam wiece!

Bo ileż to razy...  
Widzowie w kinie,  
Trzesli się ze strachu —  
Czy czasem nie zginie.

Skakał do przepaści,  
Przebiegał w góry;  
Siła swoich mięśni,  
Rozrywał powrozy.

Strzelał bardzo celnie;  
Lassema rzucał pewnie;  
A czasem dziewczynie  
nucił pioski rzućmie!

Czuł się tak na koniu,  
Jako rybki w wodzie —  
I raptem na starość,  
Zginął w samochodzie!

Był takim kochankiem  
Dobroczyncą ludzi —  
Młodego śmierć czy,  
Szczera żalność wzbudzi.  
H. Bakalarski.

## Trochę humoru

## JUBILEUSZ

Grono literatów lwowskich za-  
stanawia się, jaki jeszcze należa-  
łoby obchodzić jubileusz. Jeden  
z obecnych pisarzy proponuje:  
— Powinniśmy uczcić pa-  
nię pierwszego pisarza - sta-  
hanowca w naszej literaturze...  
— Kogo? — padają ciekawe  
pytania.  
— Józefa Ignacego Kraszew-  
skiego.

(Jak wiadomo J. I. Kraszewski  
był jednym z najpłodniejszych  
polskich powieściopisarzy).

## UPRZEJMY.

Pewien jegomość, suto zala-  
ny, wraca wieczorem do siebie.  
Niepewny jego krok. Potyka się  
o latarnię. Mówi uprzejmie:  
„przepraszam Pana” i idzie da-  
lej. Latarni było więcej. Kiedy już  
kilka latarni przeprosił, powiada:  
„Ojciec, ojc, co za ścisł, trzeba  
będzie ten pochód przeczekać”.

## ZE SZKOŁY

— Zbiór wód nazywa się ocea-  
nem i ten oblewa całą ziemię.  
— A jakże się nazywa razem  
wzięta ziemia i woda?  
— Bloto, panie profesorze!

## JĘCY WOYENNI

Gsztycki Lucjan, szereg.  
Gluszkowski Antoni, szereg.  
Hezak Stefan, szereg.  
Husak Wasył, szereg.  
Horwak Jan, szereg.  
Janus Stanisław, szereg.  
Jelonkiewicz Marian, szereg.  
Kowalczyk Józef, szereg.  
Kloza Ferdynand, szereg.  
Kusy Wincenty, szereg.  
Kleczewski Stanisław, strzel.  
Kaczmarek Stanisław, strzel.  
Kabota, szeregowiec.  
Kluszczyński Józef, kapral.  
Kose Teodor, szeregowiec.  
Kufas Jurko, szeregowiec.  
Kuranty Franciszek, kapral.  
Konieczny Józef, szereg.  
Kotarbo Piotr, szereg.  
Kulaga Jan, szereg.  
Korwito Jarosław, szereg.  
Kajton Andrzej, szereg.  
Kawa Turas, szereg.  
Kryjak Józef, szereg.  
Kopiak Władysław, szereg.

## Kącik dla gospośi

## MAKARON NA OLIWIE

Makaron należy dobrze ugo-  
tować w słonej wodzie i po sta-  
rannym odcedzeniu — wymie-  
szać z kilkoma listkami pietrusz-  
ki (cerfeuil) oraz czosnku i zalać  
małą ilością oliwy.

## RYBA DUSZONA

Rybę należy dobrze oczyścić i  
pokrajać w kawałki. Następnie  
umoczyć kawałki w rozbitym i  
dobrze wymieszanym żółtku, po-  
sypać tartym chlebem i udusić  
w krótkim sosie.

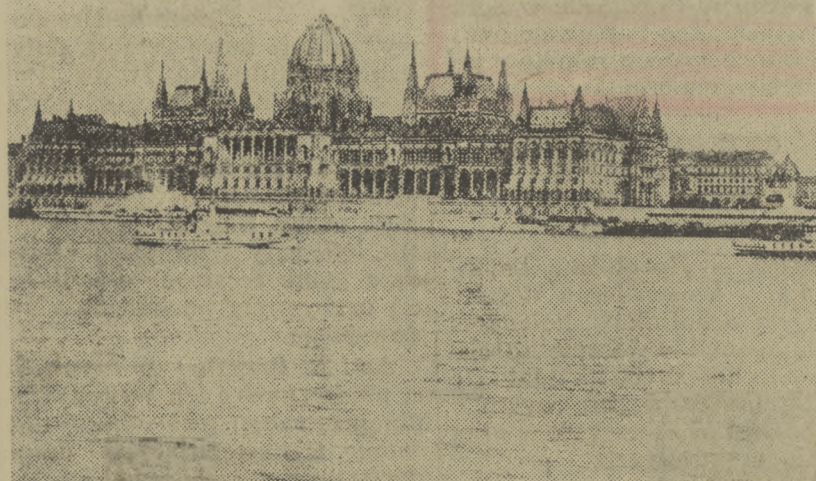
## SAŁATKA

W SOSIE POMIDOROWYM  
Sałatkę z zielonej fasoli można  
zalać sosem pomidorowym. Jest  
to nadzwyczaj smaczne danie,  
posiadające jeszcze tę cenę za-  
letę, że nie potrzeba doń oliwy

Uniwersalny obóz  
na Węgrzech

Życie obozowe płynie w Le-  
anylu pod znakiem organizacji.  
Obóz dzieli się na dwie części,  
z których jedna w Leanylu,  
druga na położonej naprzeciw  
wyspie Pocsmegyer. Obóz liczy

go, fotografii i pisanie na maszy-  
nie (obóz otrzymał obietnicę do-  
starczenia kilku polskich maszyn  
do pisania). Porządek dnia obo-  
zowego, wypełnionego pracą na  
kursach, uzupełnia sport, jak siat



BUDAPESZT : Widok ogólny na stolicę Węgier od Dunaju.  
(PW 3.961)

około 140 osób. Sekcja kultural-  
no - oświatowa dba o dokładne  
wypełnienie czasu członków obo-  
zu. Utworzone są więc kursy je-  
zyka węgierskiego, angielskiego,  
niemieckiego, stenografii, księgo-  
wości, a nadto kurs trykotarski i  
kroju oraz kurs szoferski, któ-  
ry ma do dyspozycji oddany sa-  
mochód. W najbliższym czasie  
wobec nadchodzących długich  
wieczorów jesiennych będą zor-  
ganizowane jeszcze w obozie kur-  
sy języka francuskiego, rosyjskie-

kówka, tenis, kursy pływackie itp.  
Organizuje się wycieczki krajo-  
znawcze do Budapesztu i pięk-  
nych okolic. (Wyszogrod, Vac)...

W przygotowaniu znajduje się  
jeszcze szereg innych projek-  
tów.

Tak więc obóz ten, przez swe  
„uniwersalne” zainteresowania,  
a zwłaszcza — piękność organi-  
zacyjną, może być chlubnym  
przykładem zdrowej i wydajnej  
inicjatywy Rodaków.

## SPORT

PRZESZŁO 42 KM/GODZ  
W LUGANO

Lugano. — na trudnej trasie,  
długości 42 km, 600 odbył się  
wycieczki kolarskie z udziałem  
asów pedału. Rekord z ub. ro-  
ku (Bartali) — 41 km. 961) został  
zdrugotany, bo Bailo przeleciał  
trasę w ciągu 2 godz. 24 min. 20  
sek., czyli uzyskał szybkość —  
42 km. 200. Co za niesłychana  
różnica: nieomal o 239 metrów  
na godzinę.

Paryż. — W sali Wagram Jean  
Despaut atakował przez 10 run-  
dów Marcel Degrauw i pokbił go  
na punkty. Strat w ludziach nie  
było.

## KUBLER — 11 MINUT

Lozanna. — W centrum mia-  
sta odbyły się wyścigi. Długość  
trasy 4 i pół km, różnica pozio-  
mów 375 m. Kubler (z Zurychu)  
wykonał ten niezwykły bieg w  
czasie 11 minut 16 sekund 6/10.  
Drugie miejsce zajął — po wiel-  
kich wysiłkach osobistych —  
Vaucher (z Lozanny), ale już w  
znacznie gorszym czasie, bo aż  
11 minut 28 sekund 6/10 i t. p.

COSMIKE BIJE KOPERA  
NA PUNKTY

Nowy Jork. — Młoda gwiaz-  
da bokserska Stanów Zjedno-  
czonych — Pat Cosmikej, poko-

## Rozdział XXXV.

— Panie Dalmain — mówi-  
ła siostra Rosemary z niezmien-  
ną cierpliwością — prosiłabym  
bardzo, aby pan wreszcie usiadł  
i pomyślał o herbacie. Jak mo-  
żesz zapamiętać, gdzie co stoi  
na stole, jeśli kręcisz się ciągle  
i zmieniasz miejsce? Ostatnie-  
cie trąciłeś, przewróciłeś pan stół  
i oblejesz herbatę mnie i siebie. Je-  
śli się lepiej za chowować nie bę-  
dziesz, poproszę Margery o fartu-  
szek i posadzę cię w wysokim krze-  
śle.

Garth wyciągnął nogi przed  
siebie, ręce zarzucił na głowę i  
leżąc tak w krześle, śmiał się  
wesoło.

— Wtedy będę prosił: Nur-  
se, czy mogę już zejść? No! I  
proszę! co za rezolutna osobka  
zrobiła się z pani? A przylet-  
naka zawsze sprzedająca grze-  
czną! Przypuszczam, że dostała  
bym odpowiedź: „Możesz  
zejść jeśli ładnie poprosisz”.

Zna pani historię: Tommy trze-  
ba mówić „Jęj godność”.

— Już mi ja pan dwa razy  
opowiadałeś w przeciągu  
czterdziestu ośmiu godzin.

MĘSKOŚĆ NIE WYKLUCZA  
INTELEKTU...

## „L'INTERFRANCE” :

„Żadna klęska nie naruszy  
bogactw umysłowych i duchow-  
ych kraju. Rewolucje, wojny  
i nieszczęścia wszelkiego rodzaju  
ja mogą spadać na Francję, za-  
wsze jednak młode pokolenia  
będą cytowały dzieła: La Fon-  
taine, La Bruyere, Voltaire,  
Chateaubriand i Wiktora Hu-  
go, będą podziwiali obrazy  
mistrzów pendzla, ulegną wzru-  
szeniom przy słuchaniu utwo-  
rów Rameau, Berlioz, Debussy  
i Ravel, odczują piękno katedr,  
jak i powab francuskich pejza-  
ży. Powrót do życia bardziej  
zdrowego i pełnego męskości nie  
wyklucza bowiem wcale rozwoju  
umyślności i piękna charakte-  
ru”.

## ITALIA I NOWA EUROPA...

„L'ECLAIREUR DE NICE”  
(p. J. L.):

W dzienniku „Popolo d'Ita-  
lia” p. Riccardi, włoski mini-  
ster finansów, skreśla obraz go-  
spodarczy przyszłej Europy,  
opartej na zasadzie „solidarno-  
ści”. Na tej solidarności będą  
się też opierać stosunki pomię-  
dzy państwami „osi” a tymi lu-  
dami Europy, które zastępują  
na to, by być wolnymi na tym  
wyzwolonym kontynencie. Oczy-  
wiście państwa „osi” będą os-  
rodkami inicjatywy i kierowni-  
ctwa w tej solidarności. Wszy-  
stkie gospodarki narodowe bę-  
dą musiały rozwijać się w kie-  
runku, podyktowanym przez  
„osi”. Ustrój ten będzie także  
oparty na sprawiedliwości...  
wykonawanej w cieniu sił zbroj-  
nych dwu największych ludów  
świata. Dzięki tej sprawiedli-  
wości stale dotąd rozdzielana Eu-  
ropa będzie mogła kroczyć na-  
przód ku lepszej zbiorowej prz-  
yszłości.

HANDEL AMERYKI  
Z JAPONIA...„LE FIGARO” (p. L. Ro-  
mier) :

Japonia figuruje w pierw-  
szym rzędzie klientów Stanów  
Zjednoczonych. Podeszła ostat-  
niego roku sama sprzedaż to-  
warów amerykańskich była 5  
razy większą w Japonii, niż w  
Chinach. Wiadomo, jak źle lub  
nieodkładnie dyplomaci euro-  
pejscy osądziły rozwój stosun-  
ków na świecie. Wielu ludzi do-  
tąd nie zdaje sobie sprawy z te-  
go, że Japonia jest dziś imperi-  
um o 200 milionach dusz, a  
szybkie przemysłowanie tego  
państwa może wkrótce konku-  
rować z produkcją Stanów Zje-  
dnoczonych, natomiast pod  
względem cen — będzie nie do  
pokicia na całym świecie.

## DROGA BIRMANSKA...

## „LE JOURNAL” :

„Ożywiona działalność dy-  
plomatyczna państw „osi”. Japo-  
nii, Stanów Zjednoczonych i  
Wielkiej Brytanii nie dowodzi,  
by obecne otwarcie drogi bir-  
mańskiej przez Anglię oznacza-  
ło jakieś gwałtowne i natych-  
miastowe wystąpienie na Dale-  
kim Wschodzie. Ostatnio księ-  
żę Konoye, jak i prezydent Ro-  
osevelt wypowiedzieli słowa us-  
pokojenia. Zwiększa p. Rose-  
velt gorąco się zastrzegając, że  
pragnie za wszelką cenę uniknąć  
wojny dla swych wyborców. P.  
Wilkie jest tego samego zdania.  
Tak, czy inaczej, data 17  
października pozostanie w hi-  
storii dniem końca układu an-  
gielsko-japońskiego.

nał na punkty w 10 rundach  
Henry Cooper'a. Cosmikej przed  
miesiącem został pokity przez  
Max Baer'a przez k. - o. w pier-  
wszej rundzie. Wiadomość ta  
wznieciła niesłychaną sensację  
w opinii publicznej.

## Z dawnych dziejów

## Upadek państwa

Aby wykazać nicość utartych  
komunałów o przyczynach u-  
padku Polski, wystarczy powo-  
łać się na fakt, że ustrój Rze-  
czypospolitej od ostatniego  
swego skryształowania się ist-  
niał zgórą trzy stulecia, więc  
musiał posiadać dostateczną si-  
łę żywotną i to tem większą, że  
w nieznaczej tylko mierze opie-  
rał się na przynusie państw-  
wym. Wystarczy powołać się  
na drugi fakt, że dwa ostatnie  
rozbiory nastąpiły wtedy, gdy  
Polska przez przystosowanie  
się do nowych pojęć i potrzeb  
stworzyła była na owe czasy  
wzór praworządności państwa  
w ustawie 3-go maja 1791 r.,  
więc złożona niechybny dowód  
zdolności do dalszego rozwoju.

„Anarchia” polska była, zar-  
stę, jedną z przyczyn naszego  
upadku, ale w sensie zgoła in-  
nym, niż ten, jaki jej podsuwa  
popularne mniemanie. W łupie-  
nie wynaturzonych z biegiem  
czasu i spaczonych form ustro-  
ju polskiego tkwiło nawet w ok-  
resie jego najjaśniejszych zho-  
czeń (jak nadużycie prawa je-  
dnostki w „liberum veto”) zdro-  
wo ziarno wielkich i płodnych  
idei, których zarażającego wpły-  
wu bał się współczesny absolu-  
tyzm. „Trzebaż innych powo-  
dów szukać dla zrozumienia

planu rozebrania Polski? — Py-  
ta słusznie Buszczyński. — To  
jedynie wielkie mocarstwo na-  
rodowe wśród państw dynastii-  
cznych było wówczas anomali-  
ją. Polska, pomimo osłabienia  
pomimo pozornego konania, nie  
równie więcej miała żywotno-  
ści, niż wszystkie europejskie  
państwa wśród wrzawy wojen-  
nej i dworskiego przepychu.  
W całej Europie narody i kra-  
je były własnością panujących,  
były rzeczą, bezmyślnym narzę-  
dziem woli silniejszego lub zre-  
centniejszego, gdy naród polski  
nigdy nie był niewolnikiem  
swych królów”. W ustroju Rze-  
czypospolitej, w świeżo zwa-  
ża uchwalonej konstytucji 3-go  
maja, która zreformowała i  
rząd, wprowadziła monarchię  
dziedziczną, ale zatrzymała w  
całej pełni władztwo narodu  
władzy mocarstwa ościenne  
niebezpieczną pokusę dla swych  
„poddanych”, trzymanych w ry-  
zach ślepego posłuszeństwa. Od  
rodzenia się reformy majowej i  
wzmocnienie się na siłach takie-  
go państwa, jak Polska, mogło  
było zagrozić dalszemu trwaniu  
autokratyzmu, zniszczonego już  
częściowo na zachodzie i trze-  
ba było też groźbę usunąć.  
Uczyniono to — przez rozbiory.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ustawodawstwo polskie  
w okresie wojennym

Bukareszt.  
Działalność ustawodawcza pol-  
ska w czasie wojny jest naogół  
skromna, co wynika z natury  
okoliczności, w jakich władzom  
ustawodawczym, działającym w  
czasie wojny, władze swoją spra-  
wować wypadło.  
Jeśli chodzi o zasadnicze sta-  
nowisko w sprawach dotyczą-  
cych kwestji prywatno - praw-  
nych, to było ono ściśle zgodne  
z przepisami ustalonymi przez  
IV-tą Konwencję Haską z 1907 r.,  
podpisaną przez wszystkie pań-  
stwa europejskie, a więc i przez  
Niemcy oraz Rosję, według któ-  
rej wszelkie akty prawne i zarzą-  
dzenia władz okupacyjnych na  
terytorium nieprzyjacielskim (jak  
w danym wypadku Polski) je-  
żeli wykraczają poza granice tym-  
czasowej administracji okupowa-  
nym terytorium winny być uz-  
nane, według wyżej cytowanej  
konwencji o prawach i zwyczaj-  
ach wojny lądowej, za nieważne  
i niebyłe. To stanowisko Polski  
znalazło swój wyraz w dekreście  
ogłoszonym w Nr 102 Dz. U., któ-  
ry szczegółowo wylicza i podaje  
jakich to czynności dotyczy i ja-  
kiego majątku, nie przekracza-  
jąc zresztą zupełnie ram nakre-  
ślonych przez IV-tą Konwencję  
Haską.

Dekret przewiduje też odpo-  
wiedzialność osób prywatnych za  
niegodność z przepisami Konwen-  
cji Haskiej i Dekretu admini-  
stracji majątkiem prywatnym, a tak-  
że odszkodowanie.

Dziedziny prywatno - prawnej  
dotyczy dekret o moratorium  
dla długów prywatno - prawnych  
ogłoszony w Dz. U. Nr 2 z dnia  
15-go lutego 1940 roku, który po-  
stanawia, że „zapłata wierzytel-  
ności pieniężnych, opartych na  
tytułach prywatno - prawnych,  
powstałych przed dniem 1-go paź-  
dziernika 1939 roku nie może być  
wymagana przed upływem 6-ciu  
miesięcy od chwili uwolnienia  
z okupacji tej części jego obsza-  
ru, na której zamieszkuje wierz-  
ciel i dłużnik. Rozporządze-

nia Rady Ministrów oznaczać bę-  
dą daty, w których należy uwa-  
żać całość obszaru Państwa,  
względnie jego części za uwol-  
nioną z pod okupacji”. Dalsze  
postanowienia obejmują wyjątki,  
a mianowicie, że moratorium nie  
dotyczy rat czynszu dzierżaw-  
nego, jeżeli najemca znajduje się na  
miejscu. Moratorium jednak sto-  
suje się, jeżeli najemca czy dzier-  
żawca albo członek jego rodziny  
na utrzymaniu którego pozosta-  
wał, znajdują się w szeregach ar-  
mii polskiej lub w niewoli, są in-  
ternowani, lub aresztowani, za-  
ginęli bez wieści, zginęli, zosta-  
li wysiedleni lub ewakuowani albo  
w inny sposób zmuszeni do  
opuszczenia przedmiotu, najmu  
lub dzierżawy alboważ wskutek  
działań wojennych utracili zdol-  
ności lub źródło zarobkowania.  
Moratorium nie obejmuje też na-  
leżności za pracę oraz rat alimen-  
tacyjnych, jak również nie doty-  
czy wypadków, gdy wierzyciel i

## J. K. Korzeniowski

Oplątnął wszystkie morza, lądy, oceany,  
I poznał wszystkie rasy, plemiona, narody, —  
Ale mu kraj dzieciństwa nie był zapomniany,  
Ni gród, co witał starcem, — choć opuścił młody...

Rozniost po całym świecie chwałę polskiej nacji  
A choć był zdala od nas, snuł już dola taką, —  
I językiem Szekspira czarował w narracji  
Dość spojrzeć w jego serce — by poznać Polaka.

„Konradem” go nazwała matka-Polska pani  
Mickiewiczowski mianem... Być, choć będzie zdala,  
I choć głos nam wyrył i w obcy świat rzuci —  
Łzę bólu znalazł w duszy dla — „Janka Górala...”

J. Mondschein

\*) Wielki pisarz angielski, Joseph Conrad, kapitan statku sa-  
giewskiego, autor znakomitych dzieł: „The Victory” (Zwycięstwo), „Lord  
Jim”, „Under Western Eyes” (Oczywista Zachodu), i innych — był Polakiem,  
zwł. się Józef Konrad Korzeniowski.

\*\*) „Janko Góral” jest to polski bohater opowieści Józefa Ko-  
rada p. t. „Amy Forster”, nieśczętny rozbitek morski.

## POWIEŚĆ

## SERCE KOBIETY

Nr. 75.

(Ciąg dalszy)

Garth zerwał się na równe  
nogi.

— W Aberdeenie? — zawo-  
łał. — Jane w Aberdeenie? Toż  
Boże mój! Toż jeśli jutro rano  
list odbierze, wieczorem tu bę-  
dzie Jane! moja Jane! Siostra  
Rosemary, czy słyszysz? Jutro  
Jane tu przyjdzie! Czy nie mó-  
wiem, że coś się dziś stanie?  
Pani i Simpson znowu Angli-  
cy jesteście, aby to rozumieć, ale  
Margery zna się na tem — i  
drzewa powiedziały nam, że  
radość przyjdzie po bólu! Czy  
nie możnaby zaraz wysłać tego  
listu na pocztę, Miss Grey?

Majowy humor ogarnął go  
znowu. Twarz mu jasniała, ca-

ły zdawał się elektryzowany  
oczekiwaniem.

Siostra Rosemary siedziała  
przy stole, podpierała głowę  
ręką przyglądała mu się. Stod-  
ki usmiech zakwitł na jej us-  
tach, miłość oświeciła ją  
pięknością swoją.

— Zanim go sama na pocztę,  
panie Dalmain. Z przyjem-  
nością przejdę się trochę — na  
herbatę będą z powrotem.

Na pocztę nie oddała pisma  
Gartha, leżało ukryte na jej  
sercu, lecz wysłała dwa telegma-  
my: Jeden do księżnej Mel-  
drumskiej:

„Proszę przyjechać pocią-  
giem o 5.50. Drugi do Sir Dery-  
ka „Wszystko dobrze”.

bioczącej stale i głośno latecz-  
kie. Jednego wieczora po herba-  
cie, czekało nas kilku w ha-  
lu na Jane. Było to w czasie  
Bożego Narodzenia. Ogień na  
kominku trząskał wesoło. Tom  
m siedział na klatce wposro-  
dę nas, czytając na reszce pa-  
pierosów. Świat leżał otulony  
białym całunem śniegu, a w ci-  
szy jaka zawsze wtedy panuje,  
tem wesołe wydawały się nar-  
sze głosy. Pani wie, jaka to  
przejmująca cisza, gdy drzewa,  
pola, drogi na słopie wysoko po  
kryte miękką, śnieżną bielą?  
Zawsze z upragnieniem wygła-  
dam i cieszę się na ten obraz zi-  
my — ach! prawda! zapomnia-  
łem... Pal se! Można sobie wy-  
obrazić, gdy już się ją widzia-  
ło — za to tem lepiej usły-  
sze ciszę śniegu i przebieg od innych  
rozpoznam, gdy dużo śniegu  
spadnie w nocy. Ale o chem to  
mówiłem? A tak! o malej pani  
Frou-frou.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE  
46, rue de la Charité, LYON (Rhône).  
Le Gérant : L. GUILLE.